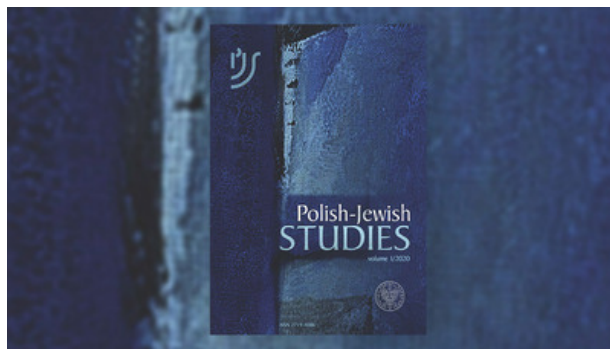


Instytut Pamięci Narodowej - Białystok

<https://bialystok.ipn.gov.pl/pl1/aktualnosci/136558,Tomasz-Domanski-Proces-z-dekretu-sierpniowego-policjantow-granatowych-z-Wodzislawa.html>
23.04.2024, 09:13

Tomasz Domański: Proces z dekretu sierpniowego policjantów granatowych z Wodzisławia oskarżonych o popełnienie zbrodni na Żydach

Po utworzeniu przez Niemców na części okupowanych ziem polskich Generalnego Gubernatorstwa, 17 grudnia 1939 r. okupanci powołali formację policyjną Polnische Polizei¹, zwaną powszechnie od koloru mundurów policją granatową. Jej struktury – w porównaniu do Policji Państwowej z okresu przedwojennego oraz jednostek powstałych w innych okupowanych przez Niemców krajach – zostały dość mocno ograniczone. Niemcy nie organizowali wyższych struktur niż komendy miejskie lub powiatowe. Na szczeblach dystryktów utworzono stanowisko oficera łącznikowego. Posterunki i komisariaty zazwyczaj lokowano w tych samych ośrodkach co przed wojną². W sensie organizacyjnym PP była formacją policyjną Rzeszy Niemieckiej i stanowiła część niemieckiej Policji Porządkowej – Ordnungspolizei. W żadnym wypadku PP nie była kontynuacją polskiej Policji Państwowej, chociaż służyli w niej w większości przedwojenni policjanci, którzy pod groźbą kary śmierci zostali zmuszeni do służby w PP.



„Polish-Jewish Studies”

Początkowo zadania PP nie różniły się od tych wykonywanych w okresie przedwojennym. Dotyczyły zachowania bezpieczeństwa i utrzymania porządku publicznego czy zwalczania przestępczości pospolitej. Stopniowo jednak funkcjonariusze PP mieli realizować plan polityki okupacyjnej przygotowany przez władze niemieckie. Otrzymali dyspozycję zwalczania podziemia polskiego, poboru ludzi na roboty przymusowe (pomagali także przy łapanekach organizowanych przez żandarmerię czy Gestapo), ściągania kontyngentów

plodów rolnych, rekwizycji zwierząt hodowlanych oraz respektowania wszelkich zarządzeń niemieckich. Jednym z istotnych zadań nałożonych na funkcjonariuszy PP była również realizacja polityki niemieckiej wobec ludności żydowskiej. Dyspozycje te w ostatnich latach coraz częściej stają się przedmiotem badań i analiz historyków oraz badaczy dziedzin pokrewnych, dzięki czemu poszerzana jest wiedza o strukturach okupacyjnych oraz działaniach poszczególnych funkcjonariuszy *Polnische Polizei*³. W niniejszym artykule zaprezentowane zostanie zagadnienie działań policjantów granatowych z posterunku w Wodzisławiu (położonego w dystrykcie radomskim, w powiecie jędrzejowskim) wobec Żydów w czasie II wojny światowej. Wydarzenia te zostaną opisane na podstawie akt powojennego procesu. Pewne wątki dotyczące tej problematyki podejmowali już Jan Grabowski i Sylwia Szymańska-Smolkin⁴. Do powyższych kwestii nawiązał również regionalny pasjonat historii Michał K. Nowak. W 2004 r. opublikował pracę poświęconą miejscowej straży pożarnej. W opracowaniu stwierdził, że Żydzi wodzisławscy „zginęli najpierw od kul własowców (Ukraińców, którzy służyli Niemcom) i granatowych policjantów”. Autor miał zapewne na myśli formacje kolaboracyjne, które potocznie – zresztą błędnie – nazywane są własowcami. Dalej podał, że potajemnie do śmierci Żydów przyczynili się też w jakiejś części Polacy, którzy „mordowali Żydów dla zysku albo z obawy przed denuncjacją”⁵. Niestety autor nie podał żadnego źródła cytowanych informacji.

Dotychczas nie analizowano szczegółowo procesu dwóch funkcjonariuszy, Józefa Machowskiego i Józefa Klepki, oskarżonych m.in. o mordowanie w czasie II wojny światowej Żydów. Proces toczył się na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych przed Sądem Apelacyjnym w Kielcach. Procesy wytaczane z dekretu sierpniowego⁶ (niejednokrotnie osobom oskarżonym o inne czyny postawiono także zarzuty z tzw. sierpniówki, vide przykład ordynariusza kieleckiego ks. Czesława Kaczmarka⁷) miały w rzeczywistości stalinizmu polskiego różny przebieg i charakter. Zdarzały się też przypadki, że na podstawie sierpniówki karano osoby niewinne bądź też wypaczano zakres winy oskarżonych⁸. Celem poniższego tekstu będzie zatem próba analizy procesu wspomnianych policjantów oraz ocena jego wiarygodności.

Wodzisław to niewielkie miasto położone w powiecie jędrzejowskim. Przed II wojną światową żyło tam 2838 Żydów, co stanowiło 73,2 proc. ludności⁹. Niemieckie władze okupacyjne w 1940 r. utworzyły w Wodzisławiu getto. Na skutek deportacji ludności żydowskiej, m.in. z Jędrzejowa, liczba mieszkańców getta zwiększyła się do prawie 4 tys.¹⁰ Warunki panujące w tym miejscu były niezwykle trudne, do czego przyczynił się dodatkowo pożar pod koniec 1940 r.¹¹ Jak pisał Jan Grabowski: „Podobnie jak w wielu innych małych gettach, także w tym nie było ścian ani ogrodzenia, które oddzielałyby Żydów od »aryjskich« sąsiadów. Podobnie w Wodzisławiu nie było żadnych Niemców, a siły porządkowe reprezentowali miejscowi granatowi policjanci”¹². Jan Grabowski nie zauważył, powołując się na wspomniane źródło, że znacznie liczniejsze siły porządkowe (dokładnie 13

policjantów) w getcie w Wodzisławiu stanowiła policja żydowska (Żydowska Służba Porządkowa, Jüdischer Ordnungsdienst¹³), o której działalności praktycznie nic nie wiadomo¹⁴.

W okresie okupacji niemieckiej w Wodzisławiu tak naprawdę nie stacjonowały inne jednostki policji niemieckiej oprócz policji granatowej. Jednostki takie kwaterowały w Krzelowie oraz Lubczy. Natomiast w Wodzisławiu zorganizowano jedynie posterunek PP w budynku zajmowanym już przed wojną¹⁵. Do 1943 r. na posterunku PP w Wodzisławiu służbę pełnili następujący policjanci: sierż. Władysław Buczek¹⁶, plut. Ludwik Szczukocki¹⁷, kpr. Władysław Wójcikiewicz¹⁸, kpr. Wacław Malec, kand. Zdzisław Węcowski¹⁹ oraz plut. Józef Klepka i plut. Józef Machowski. Do lutego 1943 r. funkcję komendanta posterunku sprawował Buczek. W tym samym roku w związku z zagrożeniem bezpieczeństwa z posterunkiem PP w Wodzisławiu połączony został posterunek w Nawarzycach. Dzięki temu liczba funkcjonariuszy wzrosła prawdopodobnie do dziewięciu²⁰.

Niewielka baza źródłowa uniemożliwia prezentację szerszego oglądu działań funkcjonariuszy PP w Wodzisławiu w okresie okupacji niemieckiej. Jednym z elementów jest konspiracyjna działalność komendanta posterunku Buczka. Bardzo możliwe, że współpracował on z Armią Krajową. Według niepodpisanej (powojennej) relacji Kazimierza Czecha „Bielińskiego” w 1943 r. Buczek, zagrożony aresztowaniem przez Niemców, uciekł wraz z rodziną. Dezerterując, przekazał informacje o broni przechowywanej na strychu posterunku. Ostatecznie do ataku nie doszło²¹. Po wojnie Buczek nie wspominał o współpracy z AK, natomiast o okolicznościach dezercji zeznał w 1967 r. w następujących słowach: „Zimą 1943 r. jakiś sołtys z pobliskiej wsi kazał doprowadzić do mnie na posterunek Żydówkę z dzieckiem. Kiedy chciałem ją zwolnić, wtedy podległy mi policjant Machowski powiadomił o tym telefonicznie komendanta żandarmerii van der Brelie w Jędrzejowie²², który rozkazał mi ją zastrzelić. W celu uniknięcia wykonania rozkazu zdezerterowałem z posterunku i do końca okupacji ukrywałem się w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem. Od tej pory nie miałem żadnej styczności z Wodzisławiem”²³. O innym funkcjonariuszu PP z Wodzisławia, Zdzisławie Węcowskim, w meldunku wywiadu AK notowano: „był nadzwyczajnej gorliwości dla okupanta, był osobistym i zaufanym szpiclem Oberleutnanta Brelie”. W 1943 r. został uprowadzony przez nieznany pięcioosobowy oddział i powieszony. Napastników próbowały zatrzymać pobliskie oddziały policji niemieckiej. Zarządzono pościg, ale sprawców nie ujęto. W konsekwencji zabójstwa Węcowskiego 1 sierpnia 1943 r. do Wodzisławia przybyła liczna grupa schupowców, którzy obstawili całe miasteczko i spędzili ludność na rynek. Komendant Schupo (Schutzpolizist, Schutzpolizei) z Krzelowa wygłosił mowę do zebranych. Wyrzucał ludziom, że powinno im być wstyd, gdyż „bandyci ukradli policjanta”. Wskazał również, że mieszkańcy powinni złapać bandytów i zabić²⁴.

Ze względu na analizowane wydarzenia nieco więcej miejsca wypada poświęcić postaciom dwóch oskarżonych: Józefowi Machowskiemu i Józefowi Klepce. Machowski urodził się 19 sierpnia 1907 r. w Dąbrówce Niemieckiej (pow. nowosądecki). Legitymował się niskim wykształceniem, gdyż ukończył jedynie szkołę powszechną i zdobył zawód ślusarza. Przesłuchiwany jako podejrzany w 1950 r., podał, że był z zawodu mleczarzem serwatnikiem. Do Policji Państwowej wstąpił 1 czerwca 1933 r. Do wybuchu wojny, jak wynika z jego karty personalnej, pełnił służbę tylko na posterunku PP w Wodzisławiu. Z kolei do PP GG zaliczony został 15 grudnia 1939 r.²⁵ Po 1945 r. Machowski pracował w Tarnowie oraz Rzeszowie w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”²⁶. Klepka urodził się w 1896 r. w Mikołowicach (pow. buski). Po ukończeniu szkoły powszechnej w 1910 r. wyjechał do pracy w Zagłębiu Dąbrowskim, gdzie do 1914 r. pracował jako robotnik w kopalni. W tym samym roku powrócił do rodzinnych Mikołowic, gdzie był zatrudniony jako dróżnik. W 1920 r. zaciągnął się do Wojska Polskiego i służył w 57. pułku piechoty. Następnie wstąpił do Policji Państwowej. Służbę pełnił na komisariacie w Brześciu (1 października 1923 – 15 marca 1925 r.) oraz na posterunkach: w Sędziszowie (15 marca 1924 – 1933 r.) i Wodzisławiu (1933 – 1 września 1939 r.). Do PP GG zaliczony został 15 grudnia 1939 r.²⁷ 7 października 1943 r. z przyczyn zdrowotnych został zwolniony z policji granatowej i powrócił do Mikołowic. Przebywał tam do wiosny 1945 r. Po wojnie pracował w Urzędzie Skarbowym w Busku-Zdroju na stanowisku referenta egzekucyjnego²⁸. W 1946 r. Klepka został zrehabilitowany przez Komisję Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjną dla byłych funkcjonariuszy PP. Pozytywną opinię wystawił mu posterunek MO w Wodzisławiu oraz Urząd Gminy w Wodzisławiu, według których Klepka „na rzecz okupanta nie pracował”²⁹.

Niewiele można powiedzieć na temat przebiegu służby Machowskiego i Klepki w latach 1939–1942. Zapewne wykonywali oni czynności służbowe zlecone PP przez niemieckie władze okupacyjne względem ludności polskiej i żydowskiej. Z całą pewnością Machowski uczestniczył w marcu 1942 r. w kursie policjantów ds. kontroli cen³⁰. Zwrócić należy wreszcie uwagę na działania podejmowane przez Machowskiego i Klepkę wobec Żydów. Pewne wyobrażenie o postawie Machowskiego dają wspomniane słowa Buczka oraz zeznania Ignacego Zingera, według którego Machowski zachowywał się „brutalnie w stosunku do ludności żydowskiej. W pierwszych latach przeprowadzał rewizje domostw i odbierał mienie tejże ludności”³¹. Inny świadek, Marian Pałasz, twierdził, że w 1941 r. Machowski „zabierał ludności polskiej i żydowskiej mięso oraz inne produkty żywnościowe”³². Czy policjant ten był jedynym, który w ten sposób postępował?

[Czytaj całość](#)

Przypisy:

1 W tekście użyto określenia niemieckiego *Polnische Polizei*, ponieważ była to policja Generalnego Gubernatorstwa stanowiąca część sił niemieckich.

2 W odniesieniu do struktury organizacyjnej oraz podstawowych zadań PP nadal aktualna jest podstawowa monografia autorstwa Adama Hempła (zob. A. Hempel, *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990).

3 Z najnowszych publikacji, w których pojawia się wątek *Polnische Polizei*, warto wymienić:

J.A. Młynarczyk, *Pomiędzy współpracą a zdradą. Problem kolaboracji w Generalnym Gubernatorstwie – próba syntezy*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 113–121; R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1946–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1, s. 117–134; idem, *Policja granatowa w okupacyjnej Warszawie w obronie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Od podległości wobec okupanta do współpracy z Polskim Państwem Podziemnym* [w:] *Porządek publiczny i bezpieczeństwo w okupacyjnej Warszawie*, red. R. Spatek, Warszawa 2018, s. 89–118; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018. W tym ostatnim wypadku do działalności PP autorzy ustosunkowali się w sposób tendencyjny. Można odnieść wrażenie, że rozmyślnie nie umieścili w książce żadnego komentarza dotyczącego niemieckiej proveniencji tej formacji. Posługując się przede wszystkim nazwą nadaną jej przez Niemców (*Polnische Polizei*, *Policja Polska*), najczęściej używają określenia „polska policja” pisanego małymi literami i bez cudzysłowu. Nie objaśniają czytelnikowi rzeczywistego jej charakteru, co dodatkowo, w warstwie językowej, wzmacnia wrażenie polskiego, a nie niemieckiego charakteru tej formacji (T. Domański, *Korekta obrazu? Refleksje źródłoznawcze wokół książki „Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski”*, s. 10, <https://pamiec.pl/pa/biblioteka-cyfrowa/publikacje/33085,Korekta-obrazu-Refleksje-zrodloznawcze-wokol-ksiazki-Dalej-jest-noc-Losy-Zydow-w.html>, dostęp 6 VIII 2019 r.).

4 J. Grabowski, *The Polish Police Collaboration in the Holocaust*, https://www.ushmm.org/m/pdfs/20170502-Grabowski_OP.pdf, dostęp 31 V 2018 r.; S. Szymańska-Smolkin, *Fateful Decisions: The Polish Policemen and the Jewish Population of Occupied Poland, 1939–1945*, b.m., 2017, s. 121.

5 M.K. Nowak, *Z nurtem i pod prąd. 100 lat OSP Wodzisław na tle historii ruchu strażackiego w regionie*, Wodzisław–Kraków 2004, s. 68.

6 Dekret z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U. 1946, nr 69, poz. 377 z późn. zm. (tekst jednolity). W latach 1945–1949 dekret nowelizowano aż pięciokrotnie. Dekret był już przedmiotem wielokrotnych analiz i komentarzy.

7 Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machowskiej, oprac. T. Domański, D. Koziół, Kielce 2013.

8 T. Domański, *Z dziejów policji granatowej. Proces Edwarda Krepskiego* [w:] *225 lat policji w Polsce. Geneza i ewolucja policji*, red. P. Majer, M. Seroka, Olsztyn 2017.

9 K. Urbański, *Gminy żydowskie małe w województwie kieleckim w okresie międzywojennym*, Kielce 2006, s. 170.

10 *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust* podaje jedynie ogólną informację o ucieczkach młodych Żydów z Wodzisławia (*The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos during the Holocaust*, red. G. Miron, S. Sulhani, t. 2, Jerusalem 2009, s. 939; J. Kraemer, *Wodzisław* [w:] *Encyclopedia of camps and ghettos 1939-1945*, t. 2, cz. A: *Ghettos in german-occupied Eastern Europe*, red. M. Dean, M. Hecker, b.m.w., 2012, s. 344). Według ustaleń Roberta Seidla getto w Wodzisławiu liczyło 3800 Żydów (R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom*, Paderborn - München - Wien - Zürich 2006, s. 231, tamże szersze informacje o getcie w Wodzisławiu).

11 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Żydowska Samopomoc Społeczna, 211/1115, Wodzisław pow. jędrzejowski, b.m., 8 XI 1940 r., k. 12.

12 J. Grabowski, *The Polish Police...*, s. 11.

13 W artykule używam nazw wprowadzonych przez okupacyjne władze niemieckie. Funkcjonariuszy JO powszechnie nazywano odemanami.

14 J. Kraemer, *Wodzisław...*, s. 344.

15 W. Czarny, *Ruch oporu na ziemi wodzisławskiej*, „Przyjaciel Wodzisławia” 1986, nr 2, s. 5.

16 Władysław Buczek (ur. 13 I 1894 r. w Bejscach), w okresie przedwojennym pełnił służbę na następujących posterunkach: Kościelec (18 VIII 1920 - 1 VIII 1932), Opatowiec (1 VIII 1932 - 10 III 1934), Wiślica (10 II 1934 - 1 III 1939), Wodzisław (1 III 1939 - 1 IX 1939). Do PP GG zaliczony od 15 XII 1939 r. (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Radom [dalej: KdS], 105/131, Karta personalna [Władysława Buczka], Wodzisław, 1 XII 1941 r., k. 62).

17 Ludwik Szczukocki (ur. 27 III 1894 r. w Magdalence), przed wojną służył na posterunku PP w Sarnach (1 XI 1923 - 31 III 1925) oraz na terenie powiatu jędrzejowskiego w Rakowie, Jędrzejowie, Motkowicach i Wodzisławiu (1 IV 1925 - 1 IX 1939). Do PP GG zaliczony od 15 XII 1939 r. (AIPN, KdS, 105/131, Karta personalna [Ludwika Szczukockiego], Wodzisław, 1 XII 1941 r., k. 65).

18 Władysław Wójcikiewicz (ur. 19 VI 1904 r. w Mstowie). Przed wojną służbę w PP pełnił na komisariacie w Sosnowcu (28 IX 1928 – 1 IX 1939). Do PP GG zaliczony od 16 XII 1939 r. (AIPN, KdS, 105/131, Karta personalna [Władysława Wójcikiewicza], Wodzisław, 2 XII 1941 r., k. 66).

19 Bliższych danych na temat Wacława Malca i Zdzisława Węcowskiego nie udało się ustalić. Wiadomo jedynie, że Malec urodził się 16 III 1916 r. w Słupi, pow. jędrzejowski, a Węcowski – 27 VII 1927 r. w Antoninie (AIPN, 3060/27, [Wykaz służbowy czynnych strażników Policji Polskiej w dystrykcie radomskim], b.m., b.d., k. 65).

20 Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Armia Krajowa (dalej: AK), 203/XIII-9, t. 1, OdeB wojska i oddziałów paramilitarnych za okres 23 XII 1942 – 22 I 1943 r., b.m., b.d., k. 20; AAN, Archiwum Środowiska Żołnierzy Armii Krajowej Obwód Jędrzejów (dalej: AŚŻAKJ), 21, Odpis OdeB policji, wojska i oddziałów paramilitarnych, b.m., 29 IX 1943 r., k. 133; AIPN, Zbiór akt Policji Polskiej w Dystrykcie Radomskim, 3060/27, [Wykaz służbowy czynnych strażników Policji Polskiej w dystrykcie radomskim], b.m., b.d., k. 44; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Kielcach (dalej: AIPN Ki), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach 1991–1999 (OKBZpNP), 53/1794, Protokół przesłuchania świadka Władysława Buczka, Kielce, 7 XI 1967 r., k. 7. W całym powiecie jędrzejowskim na koniec 1943 r. liczba policjantów granatowych wynosiła 76 (AAN, AŚŻAKJ, 21, Miesięczne sprawozdanie za okres 29 XI – 29 XII 1943 r., b.m., b.d., k. 261).

21 AIPN Ki, Sąd Apelacyjny w Kielcach (dalej: SAK), 126/278, Zeznania Władysława Buczka na rozprawie głównej, Kielce, 6 IX 1950 r., k. 76; AAN, AŚŻAKJ, 21, Relacja Kazimierza Czecha ps. „Bielicki”, b.m., b.d., k. 74.

22 Oberleutnant van der Brellie był powiatowym komendantem żandarmerii w Jędrzejowie (T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 71).

23 AIPN Ki, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach (dalej: OKBZH), 53/1794, Protokół przesłuchania świadka Władysława Buczka, Kielce, 7 XI 1967 r., s. 9.

24 AAN, AŚŻAKJ, 21, Odpis meldunku, b.m., b.d., k. 85–86.

25 AIPN, KdS, 105/131, Karta personalna [Józefa Machowskiego], Wodzisław, 3 XII 1941 r., k. 64; AIPN Ki, 126/279, Protokół przesłuchania podejrzanego Józefa Machowskiego, Gorlice, 17 III 1950 r., k. 58.

26 AIPN Ki, SAK, 126/278, List Stefanii Machowskiej do prokuratury Sądu Apelacyjnego w Kielcach, Rzeszów, 5 VII 1950 r., k. 24.

27 Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego Klepka podał, że do PP GG wstąpił w 1940 r., po powrocie z ewakuacji (AIPN Ki, 127/279, Protokół podejrzanego Józefa Klepki,

Jędrzejów, 28 X 1949 r., k. 21; AIPN, KdS, 105/131, Karta personalna [Józefa Klepki], Wodzisław, 1 XII 1941 r., k. 63).

28 AIPN Ki, 127/279, Protokół podejrzanego Józefa Klepki, Jędrzejów, 28 X 1949 r., k. 22; AAN, Akta Funkcjonariuszy PP (dalej: AF), [Józef Klepka], Życiorys, Busko-Zdrój, 26 VI 1946 r., k. 271-272.

29 AAN, AF, [Józef Klepka], Zaświadczenie, Warszawa, 31 XII 1946 r., k. 268; AAN, AF, [Józef Klepka], Zaświadczenie, Wodzisław, 6 VIII 1946 r., k. 273; AAN, AF, [Józef Klepka], Dane personalne, Wodzisław, 3 VII 1946 r., k. 275.

30 AIPN, Der Stadtund Kreishauptmann Kielce (dalej: SKK), 652/64, Pismo do komendanta żandarmerii w powiecie jędrzejowskim, b.m., b.d., k. 10.

31 AIPN Ki, SAK, 126/278, Protokół przesłuchania świadka Ignacego Zingera, Katowice, 2 X 1950 r., k. 107.

32 AIPN Ki, SAK, 126/279, Protokół przesłuchania świadka Mariana Pałasza, Gorlice, 16 III 1950 r., k. 57.

„Polish-Jewish Studies”, tom 1/2020

PLIKI DO POBRANIA

[POL Tomasz Domański : Proces z dekretu sierpniowego policjantów granatowych z Wodzisławia oskarżonych o popełnienie zbrodni na Żydach \(pdf, 396.56 KB\) 19.01.2021 09:33](#)